



Philip K. Dick (ur. 16 grudnia 1928 w Chicago, zm. 2 marca 1982 w Santa Ana w Kalifornii) amerykański pisarz science fiction.

Philip Dick od młodości interesował się fantastyką. Bardzo szybko porzucił pracę w sklepie z telewizorami na rzecz kariery pisarza. Przez pierwsze kilka lat ledwo zarabiał na utrzymanie pisząc ogromne ilości opowiadań. Zadebiutował książką pt. "Słoneczna loteria" w 1955 roku. Okazał się bardzo płodnym autorem. W sumie napisał ponad 40 powieści. Większość z nich została wydrukowana za życia autora. Była to twórczość w pełni korzystająca z atrybutów science-fiction. Dopiero po śmierci **Philipa K. Dicka** opublikowana została większość stricte mainstreamowych książek, które stworzył w latach '50 XX wieku.

Najstojniejsze dzieła Dicka to: *Ubik*, *Człowiek z wysokiego zamku* (nagroda Hugo), *Czy androidy marzą o elektrycznych owcach?*

(pierwowzór filmu *Blade Runner*) oraz

Trzy stygmaty Palmera Eldritch

. W swoich utworach Dick poruszał problem rzeczywistości: Czy świat jest taki jak się wydaje?

Jaki sens ma istnienie? Philip K. Dick często inspirował się gnostycyzmem. Już w jednej z pierwszych swoich powieści "Kosmiczne marionetki" odwołał się do dualistycznej koncepcji Zaratusztrianizmu. Jak mówił Dick: "Moje życie jest ludzko podobne do fabuły dowolnej z moich powieści". Jakby na dowód tych słów, podczas 2-3-1974 skontaktował się z nim sam Bóg (lub coś równie potężnego)!

2-3-74 W lutym i marcu 1974 **Philip K. Dick** został trafiony fioletowym promieniem światła. Miewał wizje, w których oglądał obrazy starożytnego Rzymu nakładające się na Kalifornię. Odkrył w sobie pokłady pamięci pochodzące od innej osoby, żyjącej dawno temu. Zaczął myśleć starożytną greką koine, choć nigdy nie miał z nią nic wspólnego. To zaledwie kilka z przykładów wydarzeń 2-3-74

Kiedy kontakty z boskością zakończyły się, Dick przystąpił do ogromnej, żmudnej i niemającej się nigdy zakończyć pracy. Chcąc zdefiniować i zrozumieć 2-3-74, zaczął pisać dziennik -

"Exegesis", który rozrósł się do kilku tysięcy stron. Większość swoich wrażeń, odczuć i przemyśleń z tego okresu Dick zawarł w Wielkiej Trylogii: "Valis", "Boża inwazja" i "Transmigracja Timthy'ego Archera" (wraz z prequelem: "Radio Wolne Albemuth".)

Wiele poglądów Dicka pokrywało się z gnostyckimi. Dick w swoim przesłaniu był bardzo uniwersalny. Uznawał mesjaszy większości religii za ludzi obdarzonych gnozą, niosących informację do naszej złudnej rzeczywistości.

Dick doszedł do wniosku, iż ludzie są więźniami rzeczywistości tzw. "Żelaznego Więzienia".

"Imperium nigdy się nie rozpadło" - jak głosił Dick. Świat jest holograficznym więzieniem, złym tworem szalonego bóstwa. Jesteśmy kontrolowani i manipulowani. Jednak jest nadzieja. Pisarz uważał, że istnieje inny, lepszy świat, nieskażony materią, z którego dochodzą do nas sygnały niosące informację o Prawdzie. Te sygnały z zewnątrz przenoszone są do naszego świata za pomocą Plazmatu. Plazmat skrywał się od I wieku naszej ery aż do roku 1945 (odkrycie z Nag Hammadi).

[źródło: dickiangnosticism.prv.pl]



- [Nowa epoka pod znakiem gnozy Philipa Dicka](#)



Pójdziecie w świat i będziecie głosić kerygmat, który wam przekażę. Słuchajcie powiadam wam prawdziwie, powiadam wam najprawdziwiej, że czas ludzi złych dobiegnie końca i że syn człowieczy zasiądzie jako sędzia. Jest to równie pewne jak to, że wszędzie słońce. Ponury król będzie walczył, ale przegra pomimo swej chytryści. Przegrywa teraz, już przegrał i będzie zawsze przegrywać, a ci, co idą za nim, będą wtrąceni w otchłań i tam pozostaną na wieki.

To, czego uczycie, to słowo o człowieku. Człowiek jest święty i prawdziwy, żywym bogiem jest sam człowiek. Nie będziecie mieć innych bogów prócz siebie, czasy, w których wierzyliście w innych bogów, dobiegają kresu i kończą się na zawsze.

Osiągnęliście cel swojego życia. Jestem tutaj żeby wam to powiedzieć. Nie lękajcie się ja was obronię. Macie tylko przestrzegać jednego prawa: macie kochać się nawzajem tak, jak kochacie mnie i jak ja kocham was, bo ta miłość pochodzi od prawdziwego boga, którym jesteście wy sami.

Macie przed sobą czas próby, kłamstwa i płaczu, bo ponury król, król łez, nie odda swej władzy dobrowolnie. ale wy mu ją obierzecie. Daję wam te moc w moim imieniu, tak jak dałem ją wam już raz wcześniej, kiedy ten ponury król rządził niszczył i prowokował pokornych tego świata...

{Valis, Sophia, Philip K. Dick}

Przebywamy w mrocznym więzieniu z żelaza

1. Ignorancja (zamknięcie) powoduje, że nie zdajemy sobie z tego sprawy, dlatego jesteśmy więźniami, którzy nie stawiają oporu.
2. Towarzyszy nam jednak bezcielesny Zbawiciel (Valis), który przywraca pamięć, ukazując nasze prawdziwe położenie i naturę.

3. Nasza prawdziwa natura - zapomniana, lecz niezagubiona - wskazuje, że jesteśmy upadłymi lub uwięzionymi Boskimi Istotami, które Zbawiciel przywraca do Boskiego stanu. Natura Zbawiciela i nas samych jest identyczna. My jesteśmy nim, a on nami.

4. Zbawiciel pokonał władzę, którą ma nad nami ten świat pełen determinizmu i cierpienia.

5. Stworzyciel tego świata jest istotą irracjonalną, która toczy zmagania ze Zbawicielem ukrywającym swoją tożsamość i obecność w świecie. Jest najeźdźcą.

6. Jego obecność jest tajemnicą, nie zdajemy sobie sprawy z irracjonalności tego świata i jego oszustw - nie wiemy, że nas okłamuje.

7. Musimy wystąpić przeciwko temu światu (a szczególnie przeciwko jego irracjonalności) i opowiedzieć się po stronie Zbawiciela.

8. My i Zbawiciel stajemy do walki z irracjonalnym światem.

9. W pewnym stopniu ten świat jest nierealny i fałszywy, szczególnie czas.

Przeciwko Imperium występuje żywa informacja, plazmat, czyli lekarz, którego znamy jako Ducha Świętego albo Chrystusa bezcielesnego. To są dwa pierwiastki, ciemność (Imperium) i światło (plazmat). W końcu Umysł przyzna zwycięstwo światłu. Każdy z nas zginie albo przeżyje w zależności od tego, po której stronie stanie. Każdy z nas nosi w sobie element obu tych pierwiastków. W końcu jeden z nich zatryumfuje w każdym człowieku. Zaratusztra to wiedział, bo został poinformowany przez Mądry Umysł. Był pierwszym zbawicielem. Było ich dotychczas czterech. Wkrótce urodzi się piąty, który będzie się różnił od poprzednich - on będzie panował i sądził.

{Philip K. Dick, Tractates Cryptica Scriptura}

Philip K. Dick

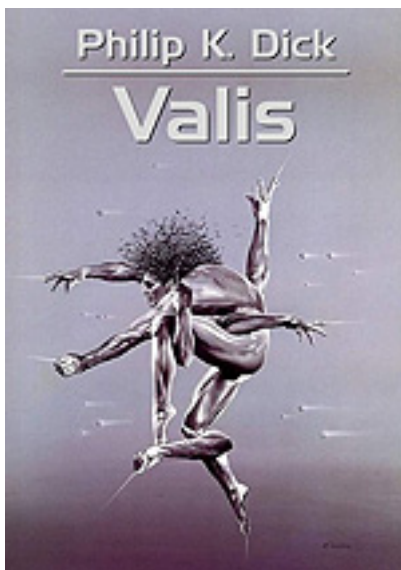
Napisany przez Administrator
02 czerwca 2011

Imperium wcale nie upadło. Imperium jest kodyfikacją, instytucją obłąd. Samo jest obłąkane i narzuca nam przemocą swój obłąd, ponieważ przemoc leży w jego naturze. Walczyć z Imperium znaczy zarazić się jego obłądem. To paradoks - każdy, kto pokona fragment Imperium, staje się częścią Imperium. Imperium rozmnaża się jak wirus (...) Przeciwno Imperium występuje żywa informacja, plazmat, czyli lekarz, którego znamy jako Ducha Świętego albo Chrystusa bezcielesnego.

{Philip K. Dick, Tractates Cryptica Scriptura}

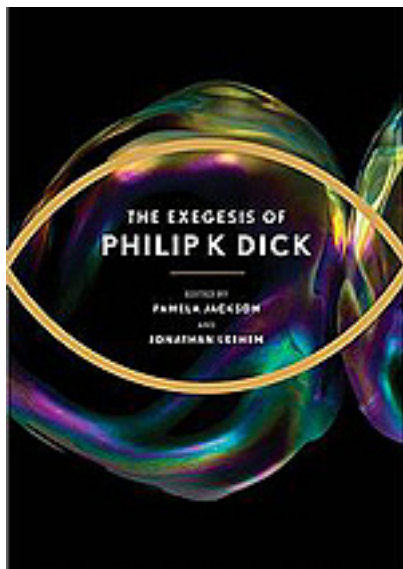
Wszystko co stworzone, jest językiem i niczym tylko językiem, którego z jakiegoś nie wyjaśnionego powodu nie potrafimy odczytać na zewnątrz ani usłyszeć od wewnątrz. Można powiedzieć, że w ten sposób staliśmy się idiotami.

{Philip K. Dick, Valis}



Philip K. Dick

Napisany przez Administrator
02 czerwca 2011



[The Exegesis of Philip K. Dick](#) by Philip K. Dick, 2011, Houghton Mifflin Harcourt, 2011, Edited by Pamela Jackson

[Dikiy gąsienicami twórczości Philipa K. Dicka](#)